

Jak długo trwały Dni Stworzenia?



Pragniemy krytycznie omówić poglądy niektórych chrześcijańskich zwolenników ewolucyjnego powstania nieba i ziemi.

Dlaczego dzisiejsi chrześcijanie wątpią w stworzenie świata przez Boga? Dlaczego ludzie w dzisiejszym „oświeconym wieku” odrzucają nieomyślne Słowo Boga?

Przez ponad 3 tys. lat, lud Boży wierzył w literalne znaczenie opowiadania o stworzeniu, zapisanego w Genesis 1 i 2 r. Przyjmowali tę prawdę, że Bóg stworzył świat w sześciu 24 godzinnych dniach, takich jakie dzisiaj nam są znane i siódmego dnia odpoczął.

Święty lud Boga odpoczywa w Sabat, wierząc, że od samego początku jest on końcowym dniem tygodnia stworzenia – i dlatego jest pamiątką stworzenia. Przez 3 tys. lat sprawiedliwy lud Boga miał odwagę przyznawać inspiracji Bożej wielką wartość.

W historii starożytnego Izraela i we wczesnym chrześcijaństwie, nie znajdujemy żadnego sprawozdania o „wiekach” stworzenia, ale tylko o dniach.

Dlaczego zatem ten „oświecony wiek” odrzuca prawdę o literalnych dniach stworzenia?

Jak powstała idea o wiekach Stworzenia?

Od czasów Darwina powstała kontrowersja pomiędzy przekazem

Biblijnym a niektórymi uczonymi. Teoria ewolucji, teoria, o której można śmiało powiedzieć, że nie jest do końca udowodniona i poznana, ani też nie jest przyjmowana bez zastrzeżeń, stała się przyczyną oddzielenia Biblijnych uczonych, od ich wiary i ufności prawdzie Pisma Świętego.

Wielu uczonych chce mieć dowody w ręce. Różne rodzaje skamielin w ziemi udowadniają zmiany wśród żywych organizmów to właśnie mocno utwierdza ich w przekonaniu, że nie należy wierzyć temu, co nie jest zademonstrowane przed oczyma. I dlatego głosi się ideę, że człowiek powstał z nieożywionej materii, przez okres milionów lat. Zatem wydaje się wielu ludziom, że opowiadanie Biblijne o Stworzeniu to mit.

Z kilku wyjątkami religijne społeczności nie akceptują teorii ewolucji. Lecz często odrzucają nawet to, aby przypatrzeć się faktom prezentowanym przez zwolenników ewolucji, a tym mniej pewnym brakom w teorii.

Pomiędzy tymi dwiema krańcowymi podejściami do sprawy jest trzecia grupa, dość liczna, która przyjmuje fakty prezentowane przez zwolenników ewolucji oraz wchłania ich sposób rozumowania bez zastrzeżeń. Grupa ta z jednej strony czci Biblię, a z drugiej, w praktyce, nie wywyższa jej zbyt, mniema, że nie można Jej brać zbyt dosłownie, prawdopodobnie, Mojżesz nie rozumował prawidłowo, że prawdopodobnie, opowiadanie to zostało pomieszczone lub zmienione. Ewolucja wydaje się prawdziwa argumenty przedstawiane szczerze, a Biblia zbyt stara i niepewna oraz zbyt trudna do zrozumienia. „Wieki” stworzenia, wydają się tutaj, dla wielu, jedynym wyjściem.

Taka jest mniej więcej, historia nowoczesnego poglądu na tydzień stworzenia. Jest to pragnienie wiary w przeciwieństwie do tego co mówi Pismo oraz pragnienie wiary „łatwiejszym” częściami Biblii.

Jak można udowodnić to, że Bóg stworzył obecny porządek rzeczy w sześciu literalnych dniach? Jaka jest różnica między tymi,

którzy wierzą w „wieki” stworzenia, a tymi co wierzą w literalne dni stworzenia? Rozważmy te kwestie, odrzucając raz na zawsze wszelkie wątpliwości.

O czym mówi w rzeczywistości sprawozdanie Biblijne o stworzeniu?

Wykrzywione interpretacje tygodnia stworzenia wynikły głównie z dwóch przyczyn: 1/ chęć odczytania w Słowie Bożym tego co się chce wiedzieć i rozumieć, i 2/ lekceważenie samego sprawozdania Biblijnego.

Jest słuszne aby tutaj przedstawić ponownie streszczenie sprawozdania o stworzeniu. Otwórz Biblię i studiuj dokładnie opowiadanie o stworzeniu, porównując z tym to co będziesz czytać w artykule.

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” – oto wiersz, który mówi nam krótko o stworzeniu. W wierszu drugim (Gen 1,2) jest mowa, o tym, że ziemia była próżna i niekształtna, czyli panował ogólny chaos.

Uporządkowanie ziemi nastąpiło w sześciu dniach. Ciemność unosiła się nad wodami.

Przy końcu pierwszego dnia światłość przeszła przez gęste chmury. Gdy stało się coraz cieplej chmury nabrały prawdziwego wyglądu i drugiego dnia Bóg utworzył sklepienie czyli niebo. Następnie woda na ziemi została oddzielona od wód przebywających w chmurach nad ziemią. Oceany zmały, suchy ląd ukazał się i mogła rosnąć trawa. Było to trzeciego dnia. Mgła otaczała całą ziemię ale czwartego dnia przesuwające się słońce stało się widzialne przez przerzedzające się chmury. Gdy nastał wieczór widzialny stał się również księżyc i gwiazdy.

Zauważcie jak jest to zgodne z prawami nauki. Ptaki oraz zwierzęta wodne wszelkiego rodzaju zostały stworzone piątego dnia. Zwierzęta żyjące na ziemi oraz Adam i Ewa zostały

stworzone szóstego dnia a siódmy dzień był dniem odpoczynku i chwalenia Boga. W ciągu jednego tygodnia Bóg ustanowił doskonały porządek na ziemi.

Lecz czy to był literalny tydzień? Zwróćmy szczególną uwagę na zakończenie wiersza mówiącego o siódmym dniu. Czytamy to w Gen 2,1-3. Przy zakończeniu opisu innych dni, mamy wyrażenie „stał się wieczór i poranek”, natomiast przy opisie siódmego, tego wyrażenia nie ma. Dlaczego?

Wielu ludzi uczy, że właśnie dlatego, że siódmy dzień jeszcze się nie skończył i już trwa prawie 6 tys. lat. A ponieważ siódmy dzień trwa tak długo to jest prawdopodobne, że i poprzednie były tak samo długie.

Siódmy dzień już dawno skończył się!

Oto dowody pochodzące nie z wyobraźni ludzkiej, ale ze Słowa Bożego, że siódmy dzień skończył się!

Genesis 2,2: „... i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła...”. Nie jest napisane „i odpoczywa” ale „I odpoczął” jako o czymś skończonym.

Exodus 20,22: „Gdyż w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię... a siódmego dnia odpoczął...”.

Genesis 2,3: „I błogosławił Bóg dzień siódmy... bo w nim odpoczął od wszelkiego dzieła swego...”. Sabat został pobłogosławiony po odpoczynku Bożym.

List do Żydów 4,4: „O siódmym dniu bowiem powiedział gdzieś tak: I odpoczął Bóg dnia siódmego od wszystkich dzieł swoich.”

Siódmy dzień stworzenia należy do przeszłości, w którym Bóg odpoczywał. Żadne miejsce Pisma Świętego nie świadczy o tym, że On odpoczywa w trwającym siódmym dniu! Siódmy dzień stworzenia już dawno skończył się!

Następny dowód znajdujemy w wersetach w których jest mowa o

PRACY Boga, którą On wykonuje od skończenia się siódmego dnia odpoczynku. „Mój Ojciec aż dotąd działa i Ja działam.” (Jan 5,17).

Jeremiasz 50,25: „... gdyż Wszechmogący, Pan Zastępów ma wykonać **dzieło** w kraju Chaldejczyków.”

Exodus 32,16: „Tablice te były dziełem Bożym, a pismo było pismem Boga...”.

Jozue 24,31: Izrael służył Panu przez wszystkie dni życia Jozuego i przez wszystkie dni życia starszych... którzy znali – wszystkie dzieła Pana...”

Bóg działa od czasu skończenia się siódmego dnia! Oboje, Ojciec i Syn, czyli Jezus Chrystus, działają od chwili pierwszego Sabatu, który się skończył!

Człowiek nie zgadza się!

Mimo, że Bóg przez Słowo Boże mówi wyraźnie, to ludzie, niestety, będą wierzyli, że „dnie” to „wieki”, i że Bóg obecnie zaprzestał pracy i odpoczywa. Tak właśnie uczy Organizacja Świadków Jehowy: „Tego siódmego „dnia”, w którym Bóg zaniechał swego dzieła w odniesieniu do naszej planety, nie powinno się uważać za dzień 24-godzinny... W rzeczywistości były to długie okresy czasu liczące po kilka tysięcy lat. Sądząc po długości „siódmego dnia”, w którym Bóg zaprzestał swego dzieła i doznał pokrzepienia, każdy z tych dni trwał 7000 lat.” („Niech Bóg będzie prawdziwy”, s. 112). Jak często błąd chowa się pod płaszczyk prawdy!

Ponownie przeczytajmy teksty Pisma, poprzednio podane. Dzień 24 godzinny, w którym Bóg odpoczął, już dawno się skończył, a od tego czasu, już blisko 6000 lat, Bóg działa. Dla porównania przeczytajmy jeszcze Exodus 31,17: „... bo w sześciu dniach stworzył Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego odpoczął i wytchnął.” Nie jest napisane, że obecnie doznaje wytchnienia!

Oto jest prawda, której ludzie boją się i szukają jakby ją ominąć. Siódmy dzień, w którym Bóg odpoczął, był dniem literalnym. Jest to literalny siódmy dzień tygodnia, który został uczyniony świętym przez Boga dla wszystkich ludzi. Przestrzeganie siódmego dnia i powstanie tygodnia, pochodzi nie od czasów Mojżesza ale od czasów Adama.

Oprócz odpoczynku, Bóg pobłogosławił siódmy dzień i przeznaczył go wyłącznie dla świętych rzeczy. Pierwszy tydzień, tydzień stworzenia skończył się!

Świadectwo natury.

W czasach Mojżesza świadectwo dwóch świadków było uznawane jako prawdziwe. Jeśli chodzi o nasz temat, to zostało dane wiele „świadectw” aby wykazać, że tydzień stworzenia składał się z literalnych dni. Oto dodatkowe świadectwa. Bóg nie pozostawia żadnego cienia wątpliwości w umysłach tych, którzy pilnie studiują Słowo Boże.

Zajmijmy się roślinami, które zostały stworzone trzeciego dnia. Słońce pojawiło się dopiero następnego dnia. Jeśli te „dnie” trwały po 7000 lat, to jak rośliny mogłyby przeżyć bez promieni słonecznych przez 7000 lat? Jest możliwe, że niektóre rośliny mogłyby przeżyć lecz większość roślin potrzebuje bezpośrednio słońca. Ci, którzy wierzą, że „dnie” były „wiekami” o milionach lat, stoją tutaj wobec wielkiego absurdu.

Albo inna sprawa. Rośliny zostały uczynione dnia trzeciego a owady dnia szóstego. Jak zatem, niektóre rośliny mogłyby żyć i rozwijać się przez wieki, bez ich współpartnerów potrzebnych do rozwoju, owadów? Encyklopedia „Britanica” twierdzi, że dwie grupy owadów, do których należą: pszczoły, osy, różne rodzaje większych i mniejszych motyli nie mogą istnieć bez nektaru zawartego w roślinach, ani te rośliny nie mogłyby istnieć bez tych owadów. Rośliny te nie mogłyby mieć nasienia bez zapylenia ich przez owady.

Te rodzaje roślin, które potrzebują owadów do zapylenia, zwykle posiadają: wspaniałe kolorowe kwiaty, woń przyciągającą owady oraz nektar, który służy do wytwarzania pokarmu. W skład tej wspólnej grupy roślin m.in. zaliczamy: drzewo klonowe, poziomki, truskawki, jeżyna, czernica, róże o słodkim zapachu oraz mak.

Biblia stwierdza, że te rośliny, jak również inne też, zostały stworzone dnia trzeciego, natomiast owady dopiero trzy dni później. Ci którzy opowiadają się za dniami stworzenia o 7000 lat, musieliby dojść również do wniosku, że te rośliny, które wyżej wspominaliśmy żyły 21 tys. lat bez produkowania nasion – jest to w ogóle niemożliwe.

Mówi się czasami, że ludzie są bardziej gotowi przełknąć garbatego wielbłąda aniżeli przyjąć proste i czyste Słowo Boże: „W sześciu dniach Bóg uczynił niebo i ziemię.” Człowiek stoi przed wyborem; albo wybiera prawdziwe opowiadania o stworzeniu, albo jego wiara i ufność Słowu Bożemu doznaje szwanku. Teoria o wiekach stworzenia nie może być zmieszana z Pismem Świętym, tak jak żelazo nie miesza się z gliną.

Jakie znaczenie ma słowo „dzień”?

W Biblii słowo „dzień” jest używane dla przedstawienia nieokreślonego okresu czasu. Jest faktem, że hebrajskie słowo JOM, tłumaczone na „dzień”, jest czasami tłumaczone na „czas, okres czasu”. Lecz w każdym przypadku, gdzie przed słowem dzień są numery dni: pierwszy, drugi, trzeci itd. słowo to, bez żadnych zastrzeżeń odnosi się do 24 godzinnych dni, takich jakie my znamy.

Słowo Boże mówi o dniu pomsty, o dniu klęski, o dniu kuszenia, o dniu nawiedzenia itd. jako o pewnych okresach czasu. Lecz gdy Pismo mówi o czternastym dniu miesiąca (3 Mjż), o siedmiu dniach niekwaszonych chlebów, o pięćdziesięciu dniami do Pięćdziesiątnicy, słowo „dzień” oznacza tylko i wyłącznie 24 godzinny czas.

Symbolicznie, dzień może oznaczać „rok” (Ez 4,6) lub „tysiąc lat” (2 P 3,8); lecz symboliczne znaczenie nie może być zastosowane we wszystkich przypadkach. Trzy dni, które Chrystus był w grobie nie mogą oznaczać 3 lat ani 3 tys. lat. Nie można również zastosować symbolicznej interpretacji do pierwszego rozdziału Genesis, o którym sama natura świadczy, że musiały to być naturalne, 24 godzinne dni.

Znamy jeszcze inne znaczenie słowa „dzień” – jest to dwunastogodzinny czas. Taki jaki znamy również dzisiaj. Gdy mówimy o przebywaniu w brzuchu wieloryba Jonasza, trzy dni i trzy noce, słowo „dzień” odnosi się do jasnej części 24 godzinnego okresu czasu. Taki „dzień” wynosi, również dzięki Chrystusa definicji, 12 godzin. „Czy dzień nie ma dwunastu godzin?” (Jan 11,9).

Pismo Święte, które jest stosowane jako usprawiedliwienie wiary wielu ludzi, że dni stworzenia to wieki, w rzeczywistości w ogóle nie sugeruje takiego znaczenia. Oto właśnie tekst z Gen 2,4: „... dnia, którego uczynił Pan Bóg ziemię i niebo. Wszelką różdżkę polną... i wszelkie ziele polne...” (BG) Wydawać się może wielu ludziom, że z powodu braku numeracji dni, może ten tekst odnosić się do dłuższego okresu czasu niż 24 godziny. Tutaj słowo „dzień” odnosi się do okresu sześciu dni stworzenia.

Jak wielkie pole do popisu ma tutaj wyobraźnia ludzka, aby za pomocą tego tekstu udowodnić, że chodzi o jakiś wiek lub o 7000 lat.

Jedynie prawdziwe znaczenie.

Czy słowo „dzień” może oznaczać 24 godziny w jednej części zdania a „wiek” w innej części? Tak musieliby przyjąć ci, którzy wierzą w „wieki” stworzenia! Exodus 20,9-11: „Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką twoją pracę. Ale siódmego dnia jest sabat Pana Boga twego; Gdyż w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię, morze i wszystko co w nich

jest, a siódmego dnia odpoczął. Dlatego Pan pobłogosławił dzień sabatu i poświęcił go.”

W tych zdaniach słowo „dzień” powtarza się pięć razy. Czy możemy wierzyć, że w trzecim i czwartym przypadku słowo „dzień” oznacza wiek a w pozostałych trzech przypadkach oznacza dzień? Czy gdyby Bóg miał na myśli wieki, nie używałby hebrajskiego słowa „dor”, które znaczy „wiek”, tak jak w Ijoba 8,8: („Bo spytaj się proszę wieku starego...” (BG)?

W każdym z pięciu przypadków z Exodus 20, Bóg bezsprzecznie mówi o tym samym jednakowym czasie, 24 godzinnym dniu. Ponieważ słowo „dzień” tutaj oznacza 24 godzinny okres, to i na początku księgi Genesis ma to samo znaczenie!

Jeśli Bóg stworzył światło, dzień i noc a następnie czekał 1000 lat (lub 7000 lat) aby uczynić morze i ląd, to ponownie odpoczywałby zanim przyszedł siódmy dzień. Zwróćmy uwagę na Pismo Święte: „W sześciu dniach Pan uczynił niebo i ziemię, a siódmego dnia odpoczął i wytchnął.” Po sześciu dniach ciągłej pracy – sześciu dniach spędzonych na ustanawianiu Bożego porządku natury na ziemi – Bóg odpoczął. On wytchnął siódmego dnia. Jeśli siódmy dzień w dalszym ciągu trwał, to musielibyśmy stwierdzić, że Bóg obecnie „odpoczywa”.

Ostateczny dowód, że dni stworzenia to literalne dni, zaczerpniemy, czytając ponownie Genesis 1,3-5.14-19, ze zwróceniem specjalnej uwagi na słowa „wieczór i ranek”, „noc i dzień”, „ciemność i światłość”.

Wszystko to rozpoczęło swoje istnienie od stworzenia. Wiadomo dokładnie skąd one pochodzą i od kiedy.

Zważmy również i na to, że słońce zostało postanowione „aby rozdzielać światło od ciemności” – dzielić dzień od nocy. Zachód słońca nie dzieli nic innego jak tylko literalny dzień.

Żadne miejsce Pisma Świętego nie podsuwa nam żadnej myśli, jakoby Bóg dla powołania życia i ustanowienia porządku na

ziemi, stosował coś innego jak tylko zwyczajne dni naturalnego tygodnia.

Wieczory i poranki trwają nadal, tydzień trwa nadal. Sabat oddzielony przy stworzeniu dla odpoczynku, trwa nadal, a wszystkie te zjawiska biorą swój początek w pierwszym tygodniu stworzenia. Prawda ta jest jasna i nie zawiera w sobie żadnej sprzeczności. Nie ma potrzeby aby wierzyć i przyjmować to co głoszą zwolennicy ewolucji w kościołach, gdyż mamy Słowo Boże, które jest zgodne z naturą, bo o niej mówi i świadczy o dziełach Boga.

K. C. H. (tł. i ad B. C.)

„Duch Czasów” 11-12/78